

Sygn. akt I Ca 75/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Eugeniusz Dąbrowski, Krzysztof Adamiak
Protokolant:	Ewa Miciura

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

z udziałem (...) Towarzystwa (...)

i Kampanii Przeciw Homofobii

przeciwko Diecezji (...) Kościoła (...) w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda R. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 16 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1326/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej Diecezji (...) Kościoła (...) w Ł. na rzecz powoda R. R. kwotę 1 000 (jeden tysiąc) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 marca 2017 r.;
- zasądza od pozwanej Diecezji (...) Kościoła (...) w Ł. na rzecz (...) Towarzystwa (...) (nr KRS (...)) kwotę 1 000 (jeden tysiąc) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 marca 2017 r.;
- w pozostałej części powództwo oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty procesu za obie instancję między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód R. R., wystąpił z pozwem o zapłatę przeciwko Diecezji (...) z tytułu odszkodowania za naruszenia zasady równego traktowania. Powód wnosil o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 3.750 zł oraz kwoty 1.250 zł na rzecz stowarzyszenia (...).

Powód wskazywał, że został zdyskryminowany przez postępowanie Diecezji (...). Mimo zawartej przez powoda z pozwanym ustnej umowy na prowadzenie dwóch koncertów w ramach wydarzenia „T.-królewskie śpiewanie”, organizowanego przez Diecezjalne Radio (...) w Ł., zdaniem powoda, pozwana nie wywiązała się z warunków współpracy i zrezygnowała z usług powoda przed zrealizowaniem umowy. Przyczyną zerwania współpracy przez Diecezję (...), zdaniem powoda, było powzięcie przez pozwanego informacji o popieraniu przez powoda związków partnerskich. Zdaniem powoda pozwany dopuścił się dyskryminacji przez asocjację, czyli nierówne traktowanie ze względu na powiązanie z grupą posiadającą cechę prawnie chronioną. Zachowanie pozwanego, zdaniem powoda, stanowiło naruszenie przepisów ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania – implementowanej do polskiego porządku prawnego i mającej zastosowanie w zakresie warunków podejmowania o wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej. Powód wskazał jako podstawę swego roszczenia, art. 13 ust. 1 ww. ustawy. Wskazał, że odszkodowanie, o którym mowa w ww. przepisie nie jest ono odszkodowaniem w ścisłym znaczeniu tego słowa, a raczej świadczeniem łączącym w sobie odszkodowanie i zadośćuczynienie. Powód twierdził, że wskutek poparcia dla związków partnerskich został napiętnowany w środowisku skupionym wokół strony pozwanej. Pozwany zaniechał dalszej współpracy z powodem, co stanowiło jawną dyskryminację oraz naruszenie dóbr osobistych powoda. W związku z powyższym na podstawie przepisów ustawy wdrożeniowej oraz art. 448 kc pozwany powinien zapłacić na rzecz powoda oraz (...) Towarzystwa (...) stosowną kwotę zadośćuczynienia wyrażoną z pozwie (k. 3-9).

Strona pozwana, kwestionowała roszczenie powoda i wносиła o oddalenie powództwa w całości.

Wedle pozwanej nieprawdziwe były informacje o zawarciu przez Diecezję (...) z powodem ustnych umów na prowadzenie koncertów w T.. Powód co prawda zgłaszał chęć współpracy oraz wystąpienia w wydarzeniu kulturalnym w T., a kandydatura powoda była brana pod uwagę przez pozwanego, jednakże ostatecznie pozwany zrezygnował z usług powoda z uwagi na trudności ekonomiczne. Według pozwanego nie były zgodne z prawdą twierdzenia powoda dotyczące rzekomej przyczyny rozwiązania umowy poprzez utrzymywanie, iż doszło do tego w wyniku powzięcia informacji przez T. O. (1) o zamieszczeniu przez powoda na portalu społecznościowym Facebook informacji o petycji w sprawie wprowadzenia w Polsce zinstytucjonalizowanych związków partnerskich. Okoliczność, na którą powoływał się powód nie miała żadnej doniosłości dla faktu nie zawarcia z powodem wspomnianej umowy. Fakt zamieszczenia nazwiska powoda na ulotce przedstawiającej program koncertu w ramach wydarzenia w T. świadczył jedynie o braniu pod rozwagę kandydatury pozwanego. Ulotka była jedynie wersją roboczą i nie mogła świadczyć o skutecznym zawarciu umowy przez strony. Oprócz nazwiska powoda widniejącego na ulotce w koncercie w T. nie wystąpiły także inne osoby, odzwierciedlone w broszurze informacyjnej.

Pomijając powyższe pozwany powoływał się na swobodę kontraktową stron i możliwość wyboru drugiej strony stosunku umownego wedle swego uznania. Samo roszczenie o odszkodowanie uznał jednocześnie niezasadne z uwagi na treść art. 5 pkt 3 ustawy z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania, zgodnie z którym przepisów ustawy nie stosuje się do swobody wyboru stron umowy. Roszczenie powoda było bezpodstawne, co powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości (k. 53-55).

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z 16 grudnia 2016 r. w punkcie I apelację oddalił, w punkcie II zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód R. R. w 2013 r. współpracował z księdzem T. O. (1) – przedstawicielem Radia (...) w zakresie organizacji wydarzeń kulturalno-edukacyjnych. W roku 2013 r. R. R. był konferansjerem podczas imprezy „T.-królewskie śpiewanie” na przełomie lipca/sierpnia. Dodatkowo R. R. w 2013 r. prowadził i zapowiadał imprezy pod nazwą (...) oraz „Karnawał z kolędą”.

R. R. nie podpisywał żadnych umów z przedstawicielami (...). Po każdym zrealizowanym zadaniu i odbyciu się wydarzenia, powód wystawiał faktury, określające wysokość umówionego wynagrodzenia, a (...) opłacało należności wynikające z dokumentów księgowych (3 faktury z 2013 r. k. 15-17).

Centrum (...) posiada status jednostki organizacyjnej wyodrębnionej z kościelnej osoby prawnej i działa na podstawie statutu z 22 sierpnia 2011 r. (...) jest przede wszystkim ośrodkiem duszpastersko-informacyjnym K. powołanym w celu kształtowania środowiska szerzącego kulturę chrześcijańską i katolicką naukę społeczną, promowania wszelkich pozytywnych inicjatyw społecznych integrujących mieszkańców regionu. Organem prowadzącym Centrum (...) jest Diecezja (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...), posiadającej osobowość prawną. W ramach (...) wyodrębnia się m. in. Diecezjalne Radio (...). Funkcję dyrektora (...) od 2013 r. sprawuje ksiądz T. O. (1).

Współpraca stron w zakresie organizacji koncertów układała się dobrze. Ksiądz T. O. (1) po zrealizowanych obowiązkach przez powoda nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do R. R..

W 2013 r. po zakończeniu imprezy „T.-królewski śpiewanie” zorganizowano integracyjny grilla dla członków zespołu przygotowującego się do wydarzenia. Podczas grilla powód R. R. zwrócił się do jednego z członków zespołu – (...) (świadka przesłuchanego w sprawie) z propozycją współzycia seksualnego. Świadek o powyższej sytuacji poinformował koleżankę – E. Z.. A. T. o zaistniałym zdarzeniu poinformował też księdza T. O. (1) po upływie roku od dnia wskazanego zajścia, a przed mającym się odbyć kolejnym takim koncertem po powzięciu informacji o możliwości uczestniczenia w tymże wydarzeniu powoda. Świadek zajmował się oprawą zdjęciową tego wydarzenia i te informacje przekazał ks. T. O. (1), chcąc uniknąć podobnej, niekomfortowej sytuacji w przyszłości (zeznania świadka).

Organizatorzy zaplanowali kolejną aranżację wydarzenia „T.-królewskie śpiewanie” w roku 2014. R. R. był brany pod uwagę jako prowadzący ten koncert. Strony nie zawarły żadnego pisemnego porozumienia w tym zakresie. Personalalia powoda R. R. zostały zamieszczone jedynie w roboczej ulotce informacyjnej promującej „T.-królewskie śpiewanie” Wskazana impreza miała odbyć się dniach 1-3 sierpnia 2014 r. (k. 13).

(...) celem organizacji przedsięwzięcia w T. w 2014 r. wystąpiło do Urzędu Marszałkowskiego w B. z wnioskiem o dofinansowanie imprezy. Organizatorzy chcieli zaprosić na koncert wiele znanych osobistości, co związane było z dużym kosztem finansowym, na który nie było stać samodzielnie (...). Mimo złożenia oferty na kwotę ok. 33 000 zł organizatorzy otrzymali wsparcie finansowe w kwocie 8 000 zł (załącznik uchwały nr 224/3177/2014 Zarządu Województwa (...)) z 25 marca 2014 r. w sprawie realizacji zadań publicznych w sferze kultury, sztuki (...) k. 184-191).

Z uwagi na otrzymanie dotacji w wysokości niższej od wnioskowanej organizatorzy zrezygnowali z części artystów mających wystąpić w T.. W T. ostatecznie nie wystąpił m.in. Ł. W. czy M. N.. M. N. mimo, że pierwotnie została ujęta w wersji roboczej ulotki informacyjnej wydarzenia (k. 13) nie wystąpiła podczas koncertu w T. (podobnie jak nazwisko i imię powoda). Z uwagi na problemy finansowe zrezygnowano także z planów poprowadzenia koncertu w T. przez R. R.. Koncert w T. finalnie poprowadził w charakterze konferansjera etatowy pracownik (...) w ramach przysługującego mu wynagrodzenia (zeznania świadków E. Z. k. 104-110, A. T. k. 110-117).

W dniu 16 lipca 2016 r. w rozmowie telefonicznej ksiądz T. O. (1) poinformował powoda o rezygnacji z usług (...) z zaplanowanego koncertu w T.. R. R. tego samego dnia za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook poinformował swoich znajomych o niemożliwości poprowadzenia przez niego koncertów w T. w roku 2014. Powód jako przyczynę zaprzestania współpracy między stronami wskazał, oburzenie księdza T. O. (1) wywołane promocją i

popieraniem przez powoda związków partnerskich. R. R. otwarcie popierał legalizację związków partnerskich, o czym informował za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook (k. 14).

Listem datowanym na 27 lipca 2014 . powód R. R. zwrócił się do księdza T. O. (1) o zapłatę na jego rzecz kwoty 5 000 zł z tytułu naruszenia zasady równego traktowania i dyskryminację powoda z uwagi na jego przekonania seksualne. Powód jednocześnie domagał się od księdza szczegółowego wyjaśnienia kwestii związanej z zaprzestaniem współpracy. Powód w piśmie powoływał się obrażenia go przez ks. T. O. (1) z tytułu słów o popieraniu „pedałów” (k. 201-202).

(...).T. O. (1) w odpowiedzi na pismo powoda zaprzeczył faktom podawanym przez R. R. w zaadresowanej do niego korespondencji. Pomimo powyższego zaproponował powodowi rekompensatę za utratę przewidywanych dochodów z tytułu nieprzeprowadzenia koncertów w T. w wysokości 1 000 zł (k. 204).

Powód nie zaakceptował stanowiska T. O. (1) i w dalszym ciągu podtrzymywał żądanie zapłaty na jego rzecz kwoty 5 000 zł (k. 206).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód R. R. oraz wyodrębniony ze struktur Diecezji (...) – (...) nie były związane żadną umową. Strony co prawda w przeszłości podczas wzajemnej współpracy nie podpisywały ze sobą żadnych kontraktów, jednak dokonywały istotnych ustaleń dotyczących wykonania umówionego dzieła. Sąd Rejonowy stwierdził, że z zeznań świadków wynikało, że po sukcesie wydarzenia w T. strony zamierzały powtórzyć organizację tej samej imprezy w roku 2014. Wstępnie, podczas luźnej rozmowy, mającej miejsce wieczorem po zakończeniu „Królewskiego śpiewania” w T., wyrażano zainteresowanie powtórnym prowadzeniem imprezy przez R. R.. Pomimo wstępnych ustaleń i preferencji prowadzenie wydarzenia kulturalnego w T. przez powoda, strony nie zawarły ze sobą wiążącej umowy. Brak było szczegółów dotyczących dokładnego terminu realizacji przedsięwzięcia oraz ewentualnego wynagrodzenia żądanego przez R. R..

Zdaniem Sądu Rejonowego wstępne ustalenia dotyczące możliwości prowadzenia wydarzenia w T. stanowiły ofertę zawarcia umowy złożonej przez (...) w ramach odbywających się między stronami negocjacji.

Sąd Rejonowy podał, że w aktach brak jest dowodów świadczących o skutecznym zawarciu między stronami umowy, przede wszystkim z uwagi na brak istotnych postanowień umowy – essentialnegotti. Strony nie ustaliły między sobą ewentualnego wynagrodzenia należnego wykonawcy dzieła, a co z kolei jest istotnym przedmiotowym elementem umowy o dzieło zgodnie z art. 627 kc. Umowa o prowadzenie imprezy mogła być w sensie poczytywana za umowę o dzieło, mającą charakter niematerialny. Wskazać należy, że zgodnie z art. 66 § 1 kc oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia umowy. Z kolei zgodnie z dyspozycją art. 72 § 1 kc jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji.

Sąd Rejonowy wskazując, że w sprawie nie wykazano, że strony dokonały ustalenia dotyczącego wynagrodzenia należnego R. R., uznał że nie sposób poczytywać dokonanych wstępnie między stronami ustaleń za wiążące jako wynikające ze stosunku umownego.

Zdaniem Sądu Rejonowego o skuteczności zawarcia umowy między stronami nie mogło świadczyć umieszczenie personaliów powoda na ulotce informacyjnej. Ulotka informacyjna była jedynie wersją roboczą, która oficjalnie nie trafiła do powszechnego obrotu. Jak się okazało nie tylko nazwisko powoda zostało umieszczone pierwotnie, a następnie usunięte z tejże ulotki.

Sąd Rejonowy podał, że przyczyną rezygnacji pozwanego z usług pierwotnie ustalonych artystów były ograniczenie finansowe. Powyższe wynikało z faktu przyznania dotacji dla (...) w niższej niż zadeklarowanej we wniosku wysokości. Mimo ubiegania się przez (...) o kwotę ok. 33 000 zł, pozwany otrzymał wyłącznie kwotę 8 000 zł. Sąd Rejonowy

zauważył, że wyniki konkursu o przyznaniu dotacji były znane jeszcze na przełomie czerwca/lipca 2014 r., a więc przed planowanym koncertem w T., który miał się odbyć w sierpniu 2014 r. Z powyższych względów pozwany mógł zrezygnować z usług powoda jeszcze przed zaplanowanym koncertem, tym bardziej że strony nie wypracowały konsensusu w sprawie wynagrodzenia należnego R. R.. Powód został przy tym poinformowany telefonicznie o rezygnacji z jego usług przez ks.T. O. (1) w dniu 16 lipca 2014 r., a więc jeszcze z ponad 2-tygodniowym wyprzedzeniem przed planowanym koncertem.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest dowodów łączących zerwanie pertraktacji/zapewnienia przez (...) z powodem z uwagi na jawne popieranie przez R. R. związków partnerskich. Świadek ks. T. O. (1) potwierdził odbycie rozmowy telefonicznej z powodem w dniu 16 lipca 2014 r., jednakże bez użycia wobec powoda obelżywych słów. Powód nie wykazał jakoby świadek T. O. (1) obraził powoda i zerwał z nim negocjacje z uwagi na popieranie przez R. R. legalizacji związków partnerskich – w tym za pomocą stosownego nagrania. Twierdzenia powoda były gołosłowne, nieoparte żadnymi dowodami, dlatego też Sąd Rejonowy nie nadał im waloru wiarygodności.

Sąd Rejonowy wskazał, że art. 18^{3b} § 1 co prawda zmienia rozkład ciężaru dowodu przewidziany w art. 6 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), jednak do zastosowania reguły dowodowej z art. 18^{3b} § 1 k.p. nie wystarczają same twierdzenia pracownika o tym, że jest dyskryminowany. Kluczową kwestią jest oparcie podejrzenia o dyskryminację na faktach. Wykazanie okoliczności uprawdopodobniających fakty nieuzasadnionego różnicowania obciąża z kolei osobę, która stara się dowieść dyskryminacji (w zależności od sytuacji, będzie nią starający się o pracę bądź sam pracownik). Zatem pracownik, który zarzuca pracodawcy dyskryminację, powinien wskazać przyczynę (powód) dyskryminacji. Dla obrony przed zarzutem jakiegokolwiek dyskryminacji pracodawca musi udowodnić, że kierował się obiektywnymi powodami. Udowodnienie zaś przez niego obiektywnych kryteriów różnicowania sytuacji pracowników uwalnia go od zarzutu dyskryminacji, niezależnie od tego, jakie jej kryterium było przedmiotem zarzutu.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy podał, że powód za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook oznajmił, iż podpisał petycję w sprawie legalizacji związków partnerskich, jednakże wedle Sądu Rejonowego nie stanowiło to głównej przyczyny ustania współpracy między stronami. Przede wszystkim pozwany musiał ograniczyć wydatki przeprowadzenia imprezy z uwagi na ograniczoną pomoc otrzymaną od Urzędu Marszałkowskiego w B.. Przyznanie dotacji w mniejszej kwocie od zadeklarowanej wiązało się z koniecznością rezygnacji przez (...) z kilku znanych i dobrych artystów, w tym M. N.. I to zdaniem Sądu Rejonowego powód finansowy przesądził także o konieczności rezygnacji z usług powoda R. R..

Sąd Rejonowy wskazał, że po powzięciu wiadomości o kwocie przyznanej pomocy finansowej na przełomie czerwca/lipca 2014 r. pozwany mógł podejmować ostateczne decyzje co do kadry, mającej uświetnić występ w T.. Sam fakt, że wyniki konkursu były znane jeszcze w czerwcu 2014 r., a współpraca stron została zerwana w lipcu 2014 r. nie świadczy o połączeniu fiaska negocjacji z ewentualnym popieraniem przez R. R. związków partnerskich. W rzeczywistości mimo powzięcia wiadomości o wysokości dotacji (...) podejmowało działania zmierzające do zebrania funduszy od lokalnych sponsorów. Zwleknięcie z faktem oznajmienia powodowi rezygnacji z jego usług było podyktowane chęcią zebrania środków finansowych na właściwą i ustaloną zgodnie z pierwotnymi założeniami imprezę. Z uwagi na powyższe nie sposób uznać, że pozwany zerwał ustalenia z powodem dopiero w lipcu 2014 r., w związku z przeprowadzoną rozmową krytykującą popieranie związków partnerskich.

Abstrahując od powyższego, Sąd Rejonowy podkreślił, że program działalności (...) ma charakter społeczno-religijny, którego głównym celem jest wspieranie K. w misji ewangelizacyjnej. Główną wartością propagowaną przez kościół katolicki jest związek heteroseksualny, w formie małżeństwa oraz założona przez nich rodzina, pozostająca pod ochroną Konstytucji, zgodnie z art. 19 ustawy zasadniczej z 1997 r. W związku z powyższym przedstawiciel (...) mógł w rzeczywistości odmówić współpracy z osobą, która oficjalnie propaguje treści sprzeczne z działalnością statutową grupy oraz nauką kościoła, z czym powinien liczyć się powód, dążąc ewentualnie do przyjmowania zleceń (...), jako zleceńodawcy, bazującej na swym statucie i zobowiązanej do przestrzegania statutu, swego wewnętrznego źródła prawa.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy stwierdził, że, nawet gdyby uznać, że głównym motywem zerwania współpracy między stronami było popieranie przez powoda R. R. związków partnerskich, to wedle Sądu nie stanowiłoby to przejawu dyskryminacji, właśnie z uwagi na naukę kościoła oraz sprzeczność z działalnością statutową (...).

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana Diecezja (...) jest elementem struktury kościoła katolickiego, bazującym na kanonach wiary chrześcijańskiej. Z powyższych względów Diecezja stosownie do art. 5 ust. 3 w zw. z art. 5 ust. 7 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania mogła odmówić nawiązania współpracy z osobą promującą zasady sprzeczne z nauką kościoła katolickiego. W przypadku przyjęcia, że podstawą zerwania konsultacji z R. R. było popieranie przez powoda związków partnerskich, pozwany z uwagi na swój status, którego nie kwestionuje powód, nie mógłby zostać uznany za naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu.

Dlatego w oparciu również o art. 18^{3b} § 4 kodeksu pracy w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 627 kc w zw. z art. 66 kc w zw. z art. 72 kc, Sąd Rejonowy powództwo uznał za niezasadne.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód R. R.. Wyrok zaskarżył w całości zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak odniesienia się przez Sąd do zarzutu dyskryminacji stawianego przez powoda, który podnosił konkretne formy dyskryminacji – dyskryminację bezpośrednią przez asocjację ze względu na orientację seksualną, molestowanie (szykany) przez asocjację ze względu na orientację seksualną

z ostrożności procesowej, zarzucił:

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:

a. błędną wykładnię art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy o wdrażaniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, w świetle celów Dyrektywy unijnej (...) i literalnego brzmienia tego przepisu (który zawiera ochronę przed dyskryminacją odnośnie warunków podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej”), poprzez ustalenie iż ochrona przed dyskryminacją w odniesieniu do działalności gospodarczej ogranicza się jedynie do okoliczności wykonywania tej działalności, gdy współpraca już została nawiązana, z pominięciem sytuacji gdy podmiot, w ramach profesjonalnego obrotu gospodarczego, odmawia nawiązania współpracy, zanim doszło do formalnego nawiązania współpracy (na podstawie umowy cywilnoprawnej) z przyczyn dyskryminacyjnych,

b. błędną wykładnię art. 5 pkt 7 ustawy o wdrażaniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania poprzez założenie, że powód w ramach zasady przeniesienia ciężaru dowodu, która obowiązuje w sytuacji gdy Sąd rozpatruje zarzut dyskryminacji na podstawie tej ustawy mógł uwiarygodnić swoją relację na temat przebiegu rozmowy telefonicznej z księdzem T. O. (1), jedynie poprzez przedstawienie dowodu z nagrania tej rozmowy,

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, iż:

a. przyczyną odmowy kontynuowania współpracy z powodem przez pozwanego były trudności ekonomiczne pozwanego,

b. rozmowa telefoniczna księdza T. O. (1), którą przeprowadził z powodem w dniu 16 lipca 2014 r., informując go o tym, „że nie jest im po drodze”, nie miała bezpośredniego związku z tym, że powód nie poprowadził koncertów w ramach imprezy „T.-królewskie śpiewanie” w dniach 1-3 sierpnia 2014 r.,

c. nie doszło do zawarcia umowy ustnej pomiędzy powodem a pozwanym odnośnie prowadzenia koncertu przez powoda T.-królewskie śpiewanie” w 2014 r., gdyż strony nie ustaliły terminu planowanego koncertu oraz wynagrodzenie jakie miałyby otrzymać powód za wykonaną pracę;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż powód domaga się rekompensaty za naruszenie wobec niego zasady równego traktowania ze względu na „jego preferencje seksualne”, podczas gdy powód na żadnym etapie postępowania sądowego nie podnosił, że chodzi o jego homoseksualną orientację seksualną, jako podstawę dyskryminacji, a podnosi, iż doszło do dyskryminacji poprzez powiązanie (asocjacje) jego osoby z grupą osób (...) (osób homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych), których praw podpisana przez niego petycja dotyczyła.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o uwzględnienie apelacji poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna w tym zakresie, w jakim skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów podniesionych w apelacji należy omówić podstawę prawną roszczenia zgłoszonego przez powoda, albowiem Sąd Rejonowy pominął szczegółową analizę tych przepisów.

W pozwie wskazano, że wobec powoda naruszono zasadę równego traktowania poprzez dyskryminację, której dopuszczono się w związku z udzielonym przez powoda poparciem dla instytucjonalizacji związków partnerskich, które w opinii publicznej kojarzone są przede wszystkim ze środowiskiem osób (...) (osób homoseksualnych, biseksualnych i transpłciowych). W pozwie zaznaczono, że pozwany dopuścił się w związku z tym tzw. dyskryminacji przez asocjację, czyli nierównego traktowania ze względu na powiązania z grupą posiadającą cechę prawnie chronioną. Powód swoje roszczenie wywodził z przepisów ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700 ze zm.).

Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania określa obszary i sposoby przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (art. 1 ust. 1). Jest to katalog zamknięty, co oznacza, że inne przesłanki nie wchodzą w zakres stosowania ustawy.

Ustawa definiuje zasadę równego traktowania, wskazując że rozumie się przez to brak jakichkolwiek zachowań stanowiących nierówne traktowanie. Nierówne traktowanie w rozumieniu ustawy oznacza z kolei traktowanie osób fizycznych w sposób będący jednym lub kilkoma zachowań w niej wskazanych, między innymi: dyskryminacją bezpośrednią i dyskryminacją pośrednią. Dyskryminacja pośrednia oznacza natomiast sytuację, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby występować niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne (art. 3 ustawy).

Zakres przedmiotowy ustawy obejmuje obszary zastosowania ustawy i zgodnie z art. 4 pkt. 2 omawianą ustawę stosuje się do warunków podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej, w tym w szczególności w ramach stosunku pracy albo pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej. Ustawa przewiduje także obszary wyłączone z zakresu jej działania w art. 5. W myśl art. 5 pkt 3 ustawy z zakresu jej działania wyłączono obszar dotyczący swobody umów co do wyboru kontrahenta, o ile wybór strony nie jest oparty na płci, rasie, pochodzeniu etnicznym lub narodowości. Ponadto zgodnie z art. 5 pkt 7 ustawa nie będzie stosowana do ograniczania przez kościoły i inne

związki wyznaniowe, a także organizacje, których etyka opiera się na religii, wyznaniu lub światopoglądzie, dostępu do działalności zawodowej oraz jej wykonywania ze względu na religię, wyznanie lub światopogląd, jeżeli rodzaj lub warunki wykonywania tej działalności powodują, że religia, wyznanie lub światopogląd są rzeczywistym i decydującym wymaganiem zawodowym stawianym danej osobie fizycznej, proporcjonalnym do osiągnięcia zgodnego z prawem celu różnicowania sytuacji tej osoby.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy zakazuje się nierównego traktowania osób fizycznych ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną w zakresie warunków podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej lub zawodowej, w tym w szczególności w ramach stosunku pracy albo pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. W sprawach naruszenia zasady równego traktowania stosuje się przepisy kodeksy cywilnego (art. 13 ust. 2 ustawy). Ustawa zawiera również szczególne unormowanie w zakresie obowiązków tego, kto formułuje roszczenia w oparciu o jej treść, przerzucając ciężar dowodzenia na jego przeciwnika procesowego (tzw. odwrócony ciężar dowodowy). Bowiem kto zarzuca naruszenie zasady równego traktowania, uprawdopodobnia fakt jej naruszenia (art. 14 ust. 2 ustawy). W przypadku uprawdopodobnienia naruszenia zasady równego traktowania ten, któremu zarzucono naruszenie tej zasady, jest obowiązany wykazać, że nie dopuścił się jej naruszenia (art. 14 ust. 3 ustawy). Zgodnie przy tym z brzmieniem art. 14 ust. 1 do postępowań o naruszenie zasady równego traktowania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z zasadą dowodzenia, wynikającą z art. 232 k.p.c., znajdującą również oparcie w art. 6 k.c., ten, kto wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne z jakichś okoliczności winien dostarczyć po temu odpowiedni materiał dowodowy. Art. 14 ust. 2 i 3 ustawy stanowi zatem istotną modyfikację tej regulacji.

Mając na względzie ww. wskazane przepisy istota sprawy sprowadzała się do zbadania, czy naruszona została zasada równego traktowania w rozumieniu ww. ustawy (przy czym powód fakt ten obowiązany był jedynie uprawdopodobnić), czy nastąpiło to w zakresie warunków podejmowania i wykonywania działalności zawodowej w ramach pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, czy działania naruszające nie dotyczyły obszaru wyłączonego spod działania ustawy oraz do dokonania ustaleń faktycznych w zakresie twierdzeń strony pozwanej, że jej działania były obiektywnie uzasadnione i niezwiązane z płcią, rasą, pochodzeniem etnicznym, narodowością, religią, wyznaniem, światopoglądem, niepełnosprawnością, wiekiem lub orientacją seksualną.

W świetle powyższego nie została spełniona przesłanka do uchylenia zaskarżonego wyroku wskazana w art. 386 § 4 k.p.c. w postaci nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, co zarzuciła apelacja.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (niepubl.) uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Z kolei w wyroku z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSN 1999 r., Nr 1, poz. 22) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie materialnych zarzutów pozwanego.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w zakresie umów łączących strony, przyczyn zerwania ich współpracy. Dokonał przy tym rozważań w zakresie przewidzianych przez ustawę obszarów wyłączonych spod działania ustawy. Sąd pierwszej instancji ustalił i rozważył zatem wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie została spełniona przesłanka do wydania orzeczenia kasacyjnego.

Sąd Okręgowy za trafny natomiast uznał zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji oceniając dowody nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przez co nie wysnuł odpowiednich wniosków przy określaniu podstawy faktycznej swego wyrokowania. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny w zasadniczej części nie może stanowić podstawy orzeczenia Sądu I instancji. Sąd Okręgowy

opierając się na materiale dowodowym zebrany w I instancji dokonał częściowo ustaleń faktycznych, odmiennych od przyjętych w zaskarżonym wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie przez Sąd I instancji, że strony nie łączyła żadna ustna umowa, nie znajduje uzasadnienia już chociażby z uwagi na okoliczności nawiązania przez strony współpracy w ramach której powód już wcześniej świadczył na rzecz pozwanego usługi konferansjerskie. Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powód w 2013 r. współpracował z księdzem T. O. (1) w zakresie wydarzeń kulturalno-edukacyjnych. W 2013 r. był konferansjerem podczas imprezy „T.-królewskie śpiewanie”, która odbyła się na przełomie lipca/sierpnia oraz prowadził imprezy pod nazwą (...) oraz „Karnawał z kołędą”. Istotnym jest, że strony w żadnym przypadku nie podpisywały umowy, wszelkie ustalenia odnośnie organizacji imprezy dokonywane były między nimi ustnie. Po każdym zrealizowanym zadaniu i odbyciu się imprezy powód wystawiał faktury, a (...) opłacało należności z nich wynikające. Współpraca stron w zakresie organizacji koncertów układała się dobrze. Nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń.

Z zeznań powoda wynikało, że w ramach nawiązanej współpracy podobnie strony umówiły się na prowadzenie imprezy „T.-królewskie śpiewanie” w 2014 r. (k. 229, nagranie od 00:24:31 minuty). Powód wskazał, że jak zwykle przed imprezą były ustalenia z księdzem T. O. (1), kto ma wystąpić, jak ma wszystko wyglądać, były rozmowy z J. C. i z M. N.. Podał, że impreza miała odbyć się jak poprzednio w pierwszy weekend sierpnia. Powód podał, że zaczął przygotowania do koncertu, dostał piosenki z repertuaru M. D., które mają być wykonywane i do tego ustalał odpowiednie fragmenty z jej biografii (k. 231, nagranie od 00:36:56 minuty). Z zeznań powoda wynikało, że jak każda osoba prowadząca imprezy, ma zaplanowany grafik i pewne terminy są blokowane (k. 229, nagranie od 00:25:45 minuty). Świadek ksiądz T. O. (1) zeznał, że poza prowadzonymi już przez powoda imprezami, strony nie łączyła żadna umowa, nie było żadnych ustaleń co do prowadzenia imprez przez powoda w przyszłości (k. 264v, nagranie od 00:03:47 minuty). Jeżeli były rozmowy to były to ogólne rozmowy, które nie dotyczyły żadnych faktów (k. 265, nagranie od 00:05:54 minuty).

Sąd Okręgowy mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy uznał, że twierdzenia powoda w tym zakresie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim były one spójne i logiczne. Powód w sposób przekonujący przedstawił sposób organizacji imprezy i sposób przygotowania się do jej prowadzenia. Z treści jego zeznań wynikało, że jest to proces długotrwały, wymagający poczynienia ustaleń, ustalenia repertuaru i przygotowania odpowiednich treści wygłaszanych przez prowadzącego. Przeciwnością się to przyjęciu, że w chwili zerwania współpracy pomiędzy stronami, czyli na dwa tygodnie przed planowaną imprezą, rozmowy stron miały charakter niewiążący i sprowadzały się do pertraktacji z powodem.

Zeznania powoda znajdują także potwierdzenie w treści ulotki informacyjnej promującej „T. –królewskie śpiewanie” (k. 13). Ulotka ta była dostępna na stronie internetowej w lipcu 2014 r., wskazywała ona datę koncertu, wykonawców i prowadzących wśród których zostało wymienione nazwisko powoda. Skoro w ulotce wskazano nazwisko powoda to zdaniem Sądu Okręgowego świadczy to, że strony dokonały między sobą wiążących ustaleń co do prowadzenia przez powoda kolejnej imprezy, daty imprezy oraz jej przedmiotu. Świadek E. M. zeznała, że ulotka ta została przygotowana celem przedstawiania materiałów marketingowych patronom medialnym. Świadek zeznała, że wszystkie rzeczy które robiła były akceptowane, od księdza T. O. (1) dostała listę artystów i prowadzących, które zostały umieszczone na materiałach promocyjnych. Z zeznań świadka wynikało, że treść ulotki umieściła w internecie po akceptacji materiałów. Świadek podała, że później dostała polecenie usunięcia nazwiska powoda, ale nie wie z jakiej przyczyny (k. 226v-227, nagranie od 00:12:26 do 00:14:33 minuty). Z zeznań świadka wynika, że ulotka ta na datę umieszczenia jej na stronie internetowej odpowiadała przekazywanym przez księdza T. O. (2) informacjom na temat programu i listy uczestników imprezy. Zdaniem Sądu Okręgowego już sam fakt sporządzenia ulotki w dostępnej w aktach sprawy treści dowodzi poczynienia przez strony ustaleń w zakresie prowadzenia imprezy, zaś okoliczność że ulotka ta została udostępniona na miesiąc przed koncertem świadczy, że były to ustalenia ostateczne. Jak już wyżej wskazano proces organizacji imprezy i przygotowania się do jej prowadzenia wymaga poświęcenia odpowiedniego czasu, w związku z tym ustalenie że jej treść miała tylko charakter roboczy i nie była przeznaczona do opublikowania,

są nielogiczne. Oczywiście jej treść mogła być modyfikowana, ale późniejsze zmiany treści ulotki w zakresie składu personalnego uczestników imprezy, nie dowodzą że strony nie łączyła umowa.

Na okoliczność, że powód miał występować w roli prowadzącego wskazują także zeznania świadka A. T. (k. 113, nagranie od 00:39:09 minuty), który jako pierwotną przyczynę swej rezygnacji z robienia fotorelacji z koncertu, podał udział powoda w niej.

Ponadto okoliczność zawarcia umowy przez strony wynika z treści korespondencji pomiędzy powodem a pozwanym pochodzącej z okresu po zerwaniu z powodem współpracy (k. 201-204), w której pozwany zadeklarował, że zapłaci powodowi kwotę 1.000 zł rekompensaty utraconych dochodów z tytułu prowadzenie dwóch koncertów w ramach festiwalu T. K. Śpiewanie, na co powód liczył (k. 104).

Zdaniem Sądu Okręgowego ww. dowody tworzą całą spójną i logiczną całość przez co jednoznacznie wskazują, że strony współpracując ze sobą od dłuższego czasu zawarły umowę o świadczenie usług na prowadzenie koncertów w ramach imprezy T.-K. Śpiewanie w dniach 1-3 sierpnia 2014 r. Umowa ta ma charakter cywilny i została uregulowana w art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i in.

Umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Mogą należeć do kategorii umów handlowych, gdy przynajmniej jedna strona występuje w takiej umowie w charakterze przedsiębiorcy. Takimi umowami będą umowy o świadczenie usług zawierane z podmiotami świadczącymi je w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej. Mogą też być zawierane z udziałem konsumentów. Ich stroną mogą być również inne podmioty występujące w obrocie, w szczególności osoby prawne czy jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 331 § 1 k.c., nieprowadzące działalności gospodarczej. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 6 września 2012 r., III AUa 285/12, LEX nr 1220579, zgodnie z którym umowa o dzieło jest umową rezultatu i jej „zwieńczeniem” musi być określony rezultat, który może przybrać postać materialną lub niematerialną, natomiast w przypadku umowy o wykonanie usługi podstawowe znaczenie ma staranne działanie mające doprowadzić do określonego celu, choć konieczność jego osiągnięcia nie jest akcentowana jako element konstrukcyjny; por. też wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 września 2010 r., I ACa 572/10, LEX nr 756665, według którego kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi między innymi możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych). Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c. dotyczących umowy o dzieło nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. W orzecznictwie wskazuje się, że umową o świadczenie usług, a nie o dzieło, jest umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zob. m.in. wyroki SA we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 244/12, LEX nr 1164111; z dnia 17 maja 2012 r., III AUa 272/12, LEX nr 1171360; z dnia 22 maja 2012 r., III AUa 281/12, LEX nr 1171363; z dnia 30 sierpnia 2012 r., III AUa 394/12, LEX nr 1217818). Ponadto jako nienazwana umowa o świadczenie usług został zakwalifikowany zawodowy kontrakt na profesjonalne uprawianie piłki nożnej (zob. postanowienia SN z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, oraz z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego, umowa zwarta między stronami spełniała cechy umowy o świadczenie usług. Umowa ta została zawarta w zakresie działalności zawodowej powoda, opierała się na wzajemnym zaufaniu stron, wymagała ona osobistego wykonania jej przez usługodawcę ze względu na posiadane przez niego

umiejętności, była ta umowa starannego działania, jej przedmiotem nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, działa, które można byłoby poddać kontroli pod względem wad.

Skoro powód wykonywał działalność zawodową na podstawie łączącej strony umowy cywilnoprawnej, bez wątpienia przepisy ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania znajdowały zastosowanie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód uprawdopodobnił fakt naruszenia zasady równego traktowania przez pozwanego. Wykazał bowiem, że łączyła go z pozwanym umowa o świadczenie usług, i że współpraca stron w dniu 16 lipca 2014 r. została zerwana przez pozwanego. Poza sporem jest także, że po dniu 16 lipca 2014 r. powód nie świadczył na rzecz pozwanego żadnych usług, nie nawiązał żadnej współpracy. Poza sporem jest też, że w dniu 16 lipca 2014 r. pomiędzy powodem a ks. T. O. (1) miała miejsce rozmowa telefoniczna. Świadek ks. T. O. (1) zeznał, że w trakcie rozmowy dał do zrozumienia powodowi, że „jest im nie po drodze”. Pozwany nie kwestionował również, że rozmowa ta była poprzedzona umieszczeniem przez powoda na swoim profilu na portalu społecznościowym F. informacji o podpisaniu petycji w sprawie wprowadzenia w Polsce zinstytucjonalizowanych związków partnerskich. Świadek ks. T. O. (1) zeznał, że znał treść wpisu powoda (k. 265v, nagranie do 00:09:04 minuty). Z przedstawionych ww. bezspornych faktów można zatem domniemywać istnienie pośredniej dyskryminacji powoda ze względu na światopogląd (art. 231 k.p.c.). Stosując bowiem wynikającą z art. 231 k.p.c. zasadę domniemania faktycznego, Sąd Okręgowy ustalił, że zamieszczenia przez powoda na F. informacji o udzieleniu poparcia dla związków partnerskich stanowiło bezpośrednią przyczynę zaprzestania przez niego świadczenia usług konferansjerskich na rzecz pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że rozwiązując współpracę z powodem nie dopuścił się naruszenia zasady równego traktowania, tj. nie udowodnił swoich twierdzeń że rzeczywistą przyczyną zerwania współpracy pomiędzy stronami były względy ekonomiczne.

Strona pozwana nie przedstawiała na tę okoliczność żadnych wiarygodnych dowodów. Bezspornie pozwany celem pozyskania środków na organizację przedsięwzięcia w T. w 2014 r. wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego w B. o dotację i złożył ofertę na kwotę około 33.000 zł. Pozwany, z wnioskowanej kwoty otrzymał wsparcie finansowe w kwocie 8.000 zł, a zatem znacznie niższe niż w przedłożonej ofercie. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę, że wyniki konkursu o przyznanie dotacji były znane już najpóźniej na przełomie czerwca/lipca 2014 r., zatem zerwanie współpracy z powodem nie miało miejsca bezpośrednio po tym zdarzeniu. Współpraca została zerwana z powodem na dwa tygodnie przed terminem imprezy.

Na uwzględnienie nie zasługują także twierdzenie pozwanego, że liczył na dużo większe wsparcie finansowe w ramach konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski. W punkcie XIII ogłoszenia o konkursie (k. 187-190v) zamieszczono informacje o kwotach udzielonych dotacji i podmiotach, którym te dotacje zostały udzielone w latach 2013 i 2014. Pozwany miał zatem realną możliwość dokonania oceny na jaką kwotę dofinansowania może liczyć. Z 261 pozycji tylko kilka dotacji przekraczało kwotę 20.000 zł, w pozostałym zakresie były to kwoty znacznie niższego rzędu kilku tysięcy. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego pozwany jako profesjonalista nie mógł przeliczyć się z kwotą dotacji w tak dużym zakresie i ryzykować tym, że na miesiąc przed jego sztandarową imprezą nie będzie posiadał środków na pokrycie kosztów organizacji koncertu. Ponadto pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność pozyskiwania sponsorów po otrzymaniu wyników konkursu.

W świetle powyższego wątpliwości budzą zeznania świadka E. Z., w części w której świadek zeznawała na okoliczność twierdzeń powoda, zgodnie z którymi przyczyny finansowe stanowiły powód rezygnacji z występu także innych osób zamieszczonych na ulotce informacyjnej (k. 106-106 v, nagranie od 00:12:19 minuty, k. 108 od 00:20:51 minuty). Wedle twierdzeń świadka zrezygnowano z występu Ł. W., M. N. z akompaniamentem A. N., z występu M. R., K. K., wokalistki o imieniu J. o imieniu A.. Zakres zmian personalnych była zatem stosunkowo duży, dlatego wątpliwości budzi okoliczność, że pozwany układając program nie zabezpieczył środków finansowych na jego realizację licząc przede wszystkim na dotację. Należy przy tym przypomnieć, że pozwany mógł realnie ocenić wysokość ewentualnej pomocy. Pozwany wiedział także, że wyniki konkursu będą najwcześniej w czerwcu, zatem

biorąc pod uwagę, że pozyskanie wokalistów i powiązanie ich terminów z terminem koncertu wymaga czynienia odpowiednio wcześniej uzgodnień. Twierdzenia strony pozwanej, że tak duże zmiany personalne były wynikiem pozyskania dotacji w mniejszej niż wnioskowana kwocie, budzą wątpliwości. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, że zerwanie współpracy z powodem miało miejsce z tych samych przyczyn co zmiany personale wśród pozostałych uczestników imprezy. Skoro pozwany taką okoliczność podnosi, powinien udowodnić, że przyczyna zerwania współpracy z powodem i innymi osobami była wspólna.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie zaistniały okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 pkt 7 ustawy. Przepis ten nie daje podstawy do ograniczania dostępu do działalności zawodowej oraz jej wykonywania ze względu na religię, wyznanie, lub światopogląd tylko z uwagi na sprzeczność z nauką kościoła i sprzeczność z działalnością statutową organizacji, która się na niej opiera. Zgodnie z tym przepisem odmienne traktowanie uzasadnione jest wtedy, gdy religia, wyznanie lub światopogląd są rzeczywistym i decydującym wymaganiem zawodowym stawianym danej osobie, proporcjonalnym do osiągnięcia zgodnego z prawem celu zróżnicowania sytuacji tej osoby. W sprawie powód miał za zadanie wykonać usługę konferansjerką w ramach imprezy odbywającej się na terenie miasta T. prezentującej muzykę świecką. W związku z tym nie sposób jest przyjąć, że prezentowany przez powoda światopogląd musiałby być zgodny z nauką kościoła celem właściwego zrealizowania umowy w ramach prowadzonej przez niego działalności zawodowej.

Reasumując, powód zgodnie z art. 14 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, uprawdopodobnił naruszenie w stosunku do niego zasady równego traktowania poprzez dyskryminację pośrednią ze względu na prezentowany przez powoda światopogląd, zaś strona pozwana nie wykazała, by nie dopuściła się naruszenia tejsze zasad. To zaś skutkuje powstaniem obowiązku pozwanego względem powoda, gdyż zaistniało zdarzenie, z którym system prawny wiąże obowiązek zapłaty odszkodowania. Odwrócony ciężar dowodowy, działający na korzyść powoda nie tyczy się jednak już pozostałych przesłanek obowiązku odszkodowawczego pozwanego. Powód winien był zatem udowodnić wystąpienie uszczerbku majątkowego oraz związku między zdarzeniem a szkodą.

Gdyby nie doszło do dyskryminujących zachowań, powód poprowadziłby dwa koncerty w ramach imprezy T.-K. Śpiewanie. W sprawie nie wykazano, że strony umówiły się na konkretną kwotę wynagrodzenia. Zgodnie z art. 322 k.p.c jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Z przedłożonych przez powoda faktur (k. 15,17) oraz treści pisma pozwanego (k. 204) wynika, powód dotychczas za poprowadzenie jednego koncertu otrzymywał od pozwanego kwotę 500 zł. Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania ustawy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem odszkodowania.

Na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz (...) Towarzystwa (...) kwotę 1.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał, iż doszło na ruszenia jego dobra osobistego w postaci godności. Zachowanie polegające na rozwiązaniu umowy o świadczenie usług ze względu na światopogląd, niewątpliwie zakwalifikować należy jako bezprawne i naruszające dobro osobiste. Działanie pozwanego sprzeczne bowiem były z przepisami powołanej ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku. Pozwany nie dowiódł braku bezprawności. Powód z pewnością doznał ujemnych odczuć psychicznych, jednak zdaniem Sądu Okręgowego ich intensywność, rozmiar i długotrwałość były nieznaczące. Zgodnie z twierdzeniami powoda zachowanie pozwanego stanowiło dla niego ujmę i oblegę (k. 231, nagranie od 00:37:35 minuty). Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego kwota 1.000 zł jest odpowiednia i w sposób wystarczający kompensuje krzywdę jaką poniósł powód w wyniku wypowiedzenia umowy o świadczenie usług, które naruszało zasady równego traktowania.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.